

Protest ratowników medycznych

1 lipca 2017

Podwyżek i upaństwowienia ratownictwa medycznego domagają się ratownicy, którzy protestowali w piątek 30 czerwca na ulicach stolicy. Odbyły się także pikiety ratowników przed urzędami wojewódzkimi w całej Polsce.



Protestujący ratownicy przeszli z ronda de Gaulle'a pod siedzibę Ministerstwa Zdrowia na ul. Miodowej.

Stołeczna akcja ratowników była niezwykle głośna. Wycie syren i dźwięki trąbek potęgowały sygnały karetek jadących za protestującymi. Na czele marszu ratownicy nieśli transparent „Ratownik – systemu niewolnik”. Inne hasła z transparentów to m.in: „Chcemy ratować, nie biedować”, „Karetka bez ratownika to tylko samochód”.

Organizatorem stołecznego protestu był Związek Zawodowy Pracowników Ratownictwa Medycznego, działający przy Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego „Meditrans” w Warszawie.

Ratownicy medyczni z Warszawy walczą również o wzrost liczby zespołów ratownictwa medycznego. Szacują oni, że na terenie obsługiwanym przez dyspozytornię w Warszawie brakuje ok. 50

karetek.

Protest ratowników trwa już od 24 maja. Pierwszym etapem było oflagowanie budynków oraz oznaczenie logo akcji pojazdów i odzieży. Później przez tydzień ratownicy przewozili wszystkich pacjentów do szpitala jadąc na sygnale.

Obecna sytuacja to wynik niepowodzenia rozmów ratowników z Ministerstwem Zdrowia. 25 kwietnia w siedzibie resortu zdrowia odbyło się spotkanie z przedstawicielami 11 związków zrzeszających ratowników oraz Solidarności. MZ zaproponowało ratownikom podwyżkę w wysokości 400 zł brutto od 1 lipca br. i kolejne 400 zł od lipca 2018 r.

Przed rozmowami z rządem ratownicy postawili twarde warunki: minimum 1600 zł podwyżki, czyli dokładnie tyle, ile mają otrzymać pielęgniarki. Tymczasem propozycja MZ dotyczyła jedynie połowy tej kwoty. Spotkanie potrwało zaledwie kwadrans.

Autorstwo: WCh

Zdjęcie: [Piotr Drabik](#) (CC BY 2.0)

Źródło: [Lewica.pl](#)